

Obrazy

WIKTOR DŁUŻNIEWSKI KUZMICH
NOWIK ADOLF STARKMAN ANTONI
SYGIETYŃSKI BOLESŁAW PRUS ANTONI
HUMNICKI CARL HEINRICH SCHULTZ
HENRYK VIMARD ZENON PIETKIEWICZ
BERTA TEPLITZKA LEO BELMONT HENRYK
SZCZYGLIŃSKI GUSTAWA BOLKOWSKA
A. KRZEWIŃSKI HEINRICH ZIMMERMANN
VIOLETTA THURSTAN BEN CHANOCH
KS. WIKTOR BILSKI JERZY BOLSKI JULIAN
TUWIM ILIA ERENBURG ST. BORAWSKI
ALEKSANDER BOLESŁAW CYPŚ ALEKSY
RŻEWSKI FELIKS RAFAŁ HALPERN JOSEF
ZELKOWICZ ZYGMUNT WALIŃSKI
KAROL DOCZKAŁ STANISŁAW MARTY-
NOWSKI ZYGMUNT NOWAKOWSKI
MARIAN PIECHAŁ MARIA PRZEDBORSKA
STEFAN GĘLSKI PRZECŁAW SMOLIK
RAFAŁ LEN KONRAD WRZOS KAZIMIERZ
ŚLAŚKI MIECZYŚLAW HERTZ GRZEGORZ
TIMOFIEJEW POLA GOJAWICZYŃSKA
GUSTAWA JARECKA LEON BAUMBERG
KSAWERY PRUSZYŃSKI CZESŁAW GUM-
KOWSKI JAN KARCZEWSKI WŁADYSŁAW
PAWLAK JERZY KORWIN JAN WOJTYŃSKI
KAZIMIERZ SOWIŃSKI STEFAN ŚWIDER-
SKI LUCJAN RUDNICKI IRENA TUWIM
ADAM OCHOCKI ARTUR RUBINSTEIN
KAROLA BLOCH LUDWIK STARSKI JERZY
GROHMAN OTTO HEIKE KARL DEDECIOUS
ALEKSANDER MOGILNICKI

**„BUDZI
SIĘ**

„DŹ...”

pod redakcją

Moniki Kucner

Anny Wardy

Karoliny Kołodziej

Antologia

część II



„BUDZI SIĘ ŁÓDŹ...”

Obrazy miasta
– między literaturą
a publicystyką

Antologia, część II

Seria Kultura Literacka Łodzi

Rada Naukowa serii

Katarzyna Badowska
Tomasz Cieślak
Dariusz Dekiert
Karolina Kołodziej
Monika Kucner
Krystyna Pietrych
Krystyna Radziszewska
Anna Warda
Ewa Wiatr



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

„BUDZI SIĘ ŁÓDŹ...”

Obrazy miasta
– między literaturą
a publicystyką

Antologia, część II

pod redakcją

Moniki Kucner
Anny Wardy
Karoliny Kołodziej



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2022

Monika Kucner – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Zakład Niemcoznawstwa
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Anna Warda – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Zakład Literatury i Kultury Rosyjskiej
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Karolina Kołodziej – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

TEKSTY PRZYGOTOWALI

Katarzyna Badowska, Tomasz Cieślak, Dariusz Dekiert
Karolina Kołodziej, Monika Kucner, Krystyna Pietrych, Krystyna Radziszewska
Aneta Stawiszyńska, Anna Warda, Ewa Wiatr

Podziękowania za wyrażenie zgody na publikację tekstów literackich
współtworzących niniejszą antologię zechcą przyjąć:
Wojciech Grochowalski, Georg Heike, Elżbieta Januszewska, Aleksandr Grigoriewicz Kozincew
Jacek Nadzin, Hanna Nowodworska-Grohman, Sława Lisiecka, Helena Ochocka
Zofia Salwa-Kopacz, Allan Starski, Hans-Jacob Thebart, Fundacja im. Juliana Tuwima
i Ireny Tuwim, Der Talheimer Verlag, Wydawnictwo Literackie

Publikacja powstała w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w latach 2015–2021
nr 0100/NPRH4/H1a/83/2015

© Copyright by Authors, Łódź 2022
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022
Julian i Irena Tuwim © Copyright by Fundacja im. Juliana Tuwima i Ireny Tuwim, Warszawa 2006

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.10194.20.0.K
Ark. wyd. 45,5; ark. druk. 43,0

ISBN 978-83-8220-471-1

*Profesor Krystynie Radziszewskiej
z okazji jubileuszu pracy zawodowej oraz urodzin*

SPIS TREŚCI

Monika Kucner, Anna Warda, <i>Biogram naukowy prof. Krystyny Radziszewskiej</i> . . .	13
Monika Kucner, Anna Warda, <i>Obraz Łodzi w publicystyce prasowej i wspomnieniach</i> . .	15

1857–1913

Wiktor Dłużniewski, <i>Korespondencja „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”</i>	25
NN, <i>Ogłoszenia policyjne</i> [„Utrzymujący zajazdy...”]	29
NN, <i>Ogłoszenia policyjne</i> [„W następstwie wydanych już rozporządzeń...”]	30
Mr. Gł., <i>Listy z powiatów</i>	31
Kuzmicz, <i>Rajosznic</i>	33
Nowik, <i>Etiudy łódzkiego spacerowicza</i> [„Zbliżała się zima...”]	37
Nowik, <i>Etiudy łódzkiego spacerowicza</i> [„Kiedy zaczynać nowy rok...”]	40
XYZ [Artur Gliczyński, Antoni Mieszkowski], <i>Łódź. Miasto i ludzie</i>	44
Adolf Starkman, <i>Łódź i łodzianie. (Szkic społeczno-obyczajowy)</i>	75
S.K.I., <i>Łódź</i>	77
Determinista, <i>Idealista w mieście Łodzi</i>	79
Antoni Sygietyński, <i>Znasz-li ten kraj?</i>	83
NN, <i>List z Łodzi</i>	93
Łodzianin, <i>O czymś</i> [„Naprawdę jestem w rozpacz!”]	97
Łodzianin, <i>O czymś</i> [„Sława o Łodzi...”]	99
Łodzianin, <i>O czymś</i> [„Miejscowe gazety...”]	101
Łodzianin, <i>O czymś</i> [„Z pogodą”]	102
Łodzianin, <i>O czymś</i> [„Prosimy o zdejmowanie kapeluszy”]	105
Skaz, <i>Małeńki felieton. (Coś o jednym typowo łódzkim źle)</i>	107
Z..., <i>Królestwo przemysłu bawełnianego i wełnianego</i>	109
Z..., <i>Mały felieton. (Jeszcze jedna prawda o Łodzi w gazecie „Świat”)</i>	112
NN, <i>Dzieci łódzkie</i>	114
S., <i>W Łodzi</i>	115
Bolesław Prus, <i>Kronika tygodniowa</i>	116
Antoni Humnicki, <i>Strajk łódzki 1892 r. Wspomnienia z lat 1888–1892 (przyczynke do historii naszego ruchu socjalistycznego)</i>	125
Carl Heinrich Schultz, <i>Spacerkiem po Helenowie</i>	128
Druk ulotny, <i>Do Wszystkich Robotników</i>	130
NN, <i>Popularne przedstawienia teatralne</i>	132

Henryk Vimard, <i>Łódź. Polski Manszester</i>	134
WK, <i>Cukiernia Roszkowskiego</i>	144
Heron, <i>Nie samą Łodzią się żyje!</i>	146
NN, <i>Grand-Bar-Café (Piotrkowska 72)</i>	147
NN, <i>Ilustrowany przewodnik po Łodzi i okolicach z planem miasta i mapką okolic</i> . .	148
Zygmunt, <i>Rozwój i kultura w Łodzi</i>	157
Zenon Pietkiewicz, <i>Łódź dzisiejsza</i>	160
Zenon Pietkiewicz, <i>Pożar</i>	164
Wojciech Salwa, <i>Moje wspomnienia 1892–1912</i>	166
Iks, <i>W kalejdoskopie łódzkim</i> [„Wojna będzie – czy nie będzie?”]	171
Iks, <i>W kalejdoskopie łódzkim</i> [„Felierton tygodniowy. Lekarze łódzcy..”]	173
Iks, <i>W kalejdoskopie łódzkim</i> [„Felierton tygodniowy. Położenie bez wyjścia..”] . . .	175
L., <i>O rozwoju kultury w naszym mieście</i>	178
Zenon Pietkiewicz, <i>Rok 1912 w Łodzi pod względem społecznym i ekonomicznym</i> . .	180
NN, <i>Łódzkie osobliwości</i>	184
Berta Teplitzka, <i>Przedsiębiorca</i>	187
I WOJNA ŚWIATOWA	
NN, <i>Ruchy wojsk austriacko-niemieckich wokół Łodzi</i>	191
NN, <i>Wkroczenie wojsk niemieckich do Łodzi</i>	193
Georg Cleinow, <i>Wyciąg z listu skonfiskowanego w Łodzi, przedstawiającego wydarzenia podczas ostrzału</i>	194
Leo Belmont, <i>Bi-Ba-Bo</i>	198
Henryk Szczygliński, <i>Z notatnika malarza</i>	203
J.B., <i>Życie towarzyskie w Łodzi</i>	206
Gustawa Bolkowska, <i>Muzeum łódzkie</i>	209
A. Krzewiński, <i>Czytelnictwo w Łodzi</i>	212
ANS, <i>Na scenie i na widowni</i>	214
Banzaj, <i>Felietonik. Sławne miasta</i>	224
Banzaj, <i>Felietonik. Rok czternasty</i>	225
Heinrich Zimmermann, <i>Łódzianin i ulica</i>	226
Heinrich Zimmermann, <i>Pamiętne dni. Zapiski w dzienniku, 14 XI 1914 r. (fragment)</i>	228
Violetta Thurstan, <i>Bombardowanie Łodzi. Fragmenty pamiętników</i>	230
Israelik, <i>Strajki</i>	235
Ben Chanoch [Chaim Jakub Bristowski], <i>Czas wojny (szkice i obrazy)</i>	237
NN, <i>Łódź wolna</i>	257
NN, <i>Dzień trzeci</i>	259
DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE	
Beljot, <i>W sprawie województwa łódzkiego</i>	263
ks. Wiktor Bilski, <i>Ad Perpetuam Rei Memoriam. Diecezja Łódzka (Jej powstanie, Katedra, Pierwszy Pasterz, Konsekracja Biskupia)</i>	265

NN, <i>Wczorajsze uroczystości w Katedrze</i>	275
NN, <i>20 dni w Polsce</i>	279
Bak, <i>Ludzie, którzy widzą świat na opak. Wizyta „Expressu” w zakładzie dla umysłowo chorych przy ulicy Wesolej</i>	281
Bak, <i>W królestwie wiecznego milczenia. Wizyta „Expressu” w szkole dla głuchoniemych przy ul. Zielonej nr 23</i>	285
NN, <i>Zamiast felietonu. Wywiad ze szkapą doróżkarską</i>	288
Ego, <i>Przedmieścia wyciągają do nas ręce... Chojny i Batuty cywilizują się coraz bardziej, nawiązując łączność z centrum Łodzi</i>	289
White, <i>Łódź winna posiadać teatr robotniczy. „Scena Robotnicza” stanie się jego podwaliną</i>	291
Jerzy Bolski, <i>Moje miniatury. Łódź bez posady i pieniędzy</i>	293
Jerzy Bolski, <i>Moje miniatury. Pele-mele</i>	294
Jerzy Bolski, <i>Moje miniatury. Jak, kiedy i gdzie</i>	295
NN, <i>W labiryncie życia łódzkiego</i>	296
Ego, <i>Miasto bez terazniejszości... Polski Manchester nie zmienił jeszcze prowincjonalnego wyglądu. Plotkarstwo, zaściankowość i nuda – oto trzy główne grzechy Łodzi</i>	298
Julian Tuwim, <i>Moje dzieciństwo w Łodzi (fragmenty)</i>	300
Ilia Erenburg, <i>Łódź biegnie nago po świecie</i>	311
St. Borawski, <i>Piękno Łodzi</i>	316
NN, <i>Wojna</i>	321
NN, <i>Życie towarzyskie</i>	323
N.R., <i>Łódź dzisiejsza</i>	326
Aleksander Bolesław Cyps, <i>Łódź miasto dymów</i>	329
Aleksander Bolesław Cyps, <i>Oblicze Łodzi</i>	333
NN, <i>Z pamiętnika</i>	337
Aleksy Rzewski, <i>Przyszłość Łodzi</i>	342
Feliks Rafał Halpern, <i>Łódź a muzyka</i>	344
Josef Zerkowicz, <i>W batuckich izbach. Obrazki biedy i niedoli. Rochele</i>	349
Josef Zerkowicz, <i>W batuckich izbach. Obrazki biedy i niedoli. Na uboczu</i>	352
Josef Zerkowicz, <i>W batuckich izbach. Obrazki biedy i niedoli. Dwoje zmarłych</i>	354
Aleksy Rzewski, <i>Przemówienie I wygłoszone w dniu 7 września 1922 r. z okazji sypania nasypu na mogile poległych na polsiu konstantynowskim</i>	357
NN, <i>Krwawy mord wśród mętów Łodzi</i>	360
Zygmunt Waliński, <i>W I M A</i>	363
Karol Doczkał, <i>Wspomnienia robotnika (fragmenty)</i>	366
Stanisław Martynowski, <i>Łódź w ogniu</i>	371
Zygmunt Nowakowski, <i>Miasto Ariadny</i>	389
Marian Piechal, <i>Łódź jako źródło doznań artystycznych</i>	393
Maria Przedborska, <i>Samowola majstrów wobec robotnic</i>	398
Gel. [Stefan Gelski], <i>Nagroda artystyczna Łodzi. Władysław Strzemiński przemawia za wykluczeniem artystów warszawskich</i>	405

Gel. [Stefan Gelski], <i>Nagroda artystyczna Łodzi. Artysta malarz Lejzerowicz ma dwóch kandydatów i ciepkie słowa wyrzutów</i>	408
Gel. [Stefan Gelski], <i>Nagroda artystyczna Łodzi. Wincenty Brauner radzi podzielić nagrodę</i>	411
Przeclaw Smolik, <i>Władysław Strzemiński, Laureat tegorocznej nagrody artystycznej m. Łodzi</i>	414
Rafał Len, <i>Śmierć Goldberga</i>	418
NN, <i>Zajścia antyniemieckie w Łodzi</i>	424
Konrad Wrzos, <i>Przemysł anonimowy</i>	426
Mieczysław Hertz, <i>Łódź w czasie wielkiej wojny</i>	431
Rafał Len, <i>Radogoszcz w słońcu</i>	441
Kazimierz Śląski, <i>Królestwo białych łóžeczek</i>	446
Julian Tuwim, <i>Wspomnienia o Łodzi</i> (fragmenty)	450
Grzegorz Timofiejew, <i>Literatura robotniczego miasta</i>	454
Pola Gojawiczyńska, <i>Z innej gliny</i>	458
Julian Tuwim, <i>Nauka szkolna i zainteresowania pozaszkolne</i> (fragmenty)	463
Gustawa Jarecka, <i>Wzdłuż po Piotrkowskiej</i>	466
Rafał Len, <i>Ludzie bez powietrza</i>	470
Rafał Len, <i>Eksmisja</i>	474
Leon Baumberg, <i>Mojżesz Broderson o literackim i artystycznym życiu Łodzi</i>	477
Ksawery Pruszyński, <i>Z cyklu „Podróż po Polsce”. Żółci ludzie z Łodzi</i>	484
Czesław Gumkowski, <i>Prawdziwe oblicze Łodzi</i>	493
Julian Tuwim, <i>Książki, Chopin i Inowłódz</i> (fragmenty)	496
B.S., <i>Literatura żydowska Łodzi. Rozmowa z I. Rabanem</i>	499
Stanisław Martynowski, <i>Polska bojowa</i>	505
Jan Karczewski, <i>Na „Szlezyngu”</i>	508
NN, <i>Paznokcie Zajdłowej na stole rozpraw</i>	512
NN, <i>20 tysięcy osób na pogrzebie śp. Zosi Zajdłówny</i> (fragmenty)	515
Maria Przedborska, <i>Robotnica łódzka w świetle faktów i wspomnień</i>	517
Władysław Pawlak, <i>Jak zostałem powieściopisarzem?</i>	521
Grzegorz Timofiejew, <i>Odkrywanie Łodzi</i>	525
Aleksy Rzewski, <i>Duch Łodzi</i>	530
Carl Heinrich Schultz, <i>Łódzki ruch uliczny</i>	533
Carl Heinrich Schultz, <i>Czary-mary. Z życia kulturalnego</i>	535
Carl Heinrich Schultz, <i>Zielone Świątki w dawnej Łodzi</i>	538
Carl Heinrich Schultz, <i>Szlagiery łódzkiej ulicy</i>	540
Carl Heinrich Schultz, <i>Jak Pan się pisze</i>	544
Carl Heinrich Schultz, <i>Łódzka niemczyzna: Lodzer Deutsch</i>	547
Jerzy Korwin, <i>Walka o kulturę Łodzi</i>	550
Jan Wojtyński, <i>Rubikon Łodzi</i>	556
Kazimierz Sowiński, <i>Spojrzenie na pierwsze lata</i>	560
Carl Heinrich Schultz, <i>Dawne łódzkie knajpy</i>	564
Stefan Świdorski, <i>Rudzianin</i>	567

WSPOMNIENIA POWOJENNE

Lucjan Rudnicki, <i>Stare i nowe</i>	573
Irena Tuwim, <i>Łódzkie pory roku</i>	589
Adam Ochocki, <i>Dalszy ciąg nastąpi</i>	601
Artur Rubinstein, <i>Moje młode lata (My Young Years)</i>	608
Karola Bloch, <i>Z mojego życia</i>	615
Ludwik Starski, <i>Zaczęło się od Uranii</i>	623
Ludwik Starski, <i>Pan Junod i jego pies</i>	627
Jerzy Grohman, <i>Polacy, Niemcy, Żydzi</i>	631
Otto Heike, <i>Życie w polsko-niemieckim obszarze napięć</i> (fragment)	637
Karl Dedecius, <i>Europejczyk z Łodzi. Wspomnienia</i> (fragmenty)	646
Aleksander Mogilnicki, <i>Wspomnienia: spisane w Łodzi w latach 1945–1955</i>	653
<i>Indeks ulic Łodzi</i>	661
<i>Bibliografia podmiotowa</i>	663
<i>Bibliografia przedmiotowa</i>	669
<i>Publikacje naukowe prof. Krystyny Radziszewskiej</i>	679

BIOGRAM NAUKOWY PROF. KRYSZYNY RADZISZEWSKIEJ

Oddana do rąk czytelnika antologia „*Budzi się Łódź...*”. *Obrazy miasta – między literaturą a publicystyką* jest dedykowana Pani prof. Krystynie Radziszewskiej, która w 2021 r. obchodziła jubileusz czterdziestopięciolecia pracy zawodowej, a w 2022 r. jubileusz swoich siedemdziesiątych urodzin. Od wielu lat prowadzi badania naukowe na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, najpierw w Katedrze Literatury i Kultury Niemiec, Austrii i Szwajcarii, a potem w Zakładzie Niemcoznawstwa. Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki pt. *Kultura literacka Łodzi do 1939 roku*, którego kierownikiem jest właśnie Jubilatka.

Krystyna Radziszewska urodziła się 8 maja 1952 r. w Woli Bałuckiej. W 1967 r. ukończyła szkołę podstawową w Bałuczu, a następnie uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łasku. Od 1971 do 1976 r. studiowała filologię germańską w Uniwersytecie Łódzkim. Po ukończeniu germanistyki rozpoczęła studia na kierunku filozofia. W tym samym czasie pracowała jako nauczyciel języka niemieckiego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim, a następnie jako lektor języka niemieckiego w Studium Języków Obcych Uniwersytetu Łódzkiego i wykładowca w Kolegium Języków Obcych Uniwersytetu Łódzkiego. Tytuł doktora nauk humanistycznych uzyskała w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 1991 r. na podstawie pracy *Der Chassidismus und die Philosophie des Dialogs von Martin Buber und ihr Einfluss auf die deutschsprachige Literatur*. W latach 1995–2002 pracowała na stanowisku adiunkta, a następnie starszego wykładowcy w Katedrze Językoznawstwa Niemieckiego i Stosowanego Uniwersytetu Łódzkiego. Od 2002 r. była pracownikiem Katedry Literatury i Kultury Niemiec, Austrii i Szwajcarii Uniwersytetu Łódzkiego. W 2012 r. uzyskała tytuł doktora habilitowanego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego na podstawie rozprawy *Flaschenpost aus der Hölle. Texte aus dem Lodzer Getto*.

W swoich badaniach naukowych koncentruje się na kilku ściśle ze sobą powiązanych zagadnieniach, takich jak: wielokulturowa społeczność Łodzi w XIX i XX w.; historia i kultura Żydów łódzkich; historia i kultura łódzkich Niemców; literatura i kultura łódzkiego getta oraz stosunki polsko-niemieckie.

Jej zainteresowania badawcze mają szerokie odbicie w licznych publikacjach, konferencjach i sympozjach naukowych. Działalność naukowa Pani Profesor ma ogromne znaczenie dla rozwoju wiedzy na temat szeroko rozumianej wielokulturowości i tożsamości Łodzi oraz regionu w XIX i XX w. W swoim dorobku ma wiele krytycznych edycji źródeł nieznanych i niedostępnych wcześniej szerszej publiczności.

Imponujące są również Jej osiągnięcia w zakresie pozyskiwania prestiżowych grantów, które umożliwiają prowadzenie szeroko zakrojonej działalności naukowej. Krystyna Radziszewska była kierownikiem trzech projektów finansowanych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki oraz wykonawcą wielu krajowych i międzynarodowych projektów, które koncentrowały się na takich zagadnieniach, jak: literatura i kultura łódzkich Żydów w latach 1918–1950; kultura literacka Łodzi do 1939 r.; łódzka awangarda jidysz; *Leksykon getta łódzkiego*; Łódź 1933/1935–1945: narodowa radykalizacja i etniczna segregacja; społeczność żydowska i niemiecka w Łodzi po 1945 r.; folklor wielkomiejski Łodzi: pogranicze literatury ludowej i kultury popularnej do 1939 r.; świadectwa z łódzkiego getta z materiałami dydaktycznymi dla uczniów i studentów.

Pani Profesor od wielu lat prowadzi zajęcia dydaktyczne związane nie tylko ze swymi badaniami. Oferuje seminaria typu projektowego, które realizuje z polskimi i zagranicznymi studentami. Opiekuje się również pracami magisterskimi i jest recenzentką wielu prac licencjackich.

Jest członkinią kilku towarzystw naukowych: Kommission für die Geschichte der Deutschen in Polen, Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Rady Naukowej Ośrodka Badań Interdyscyplinarnych nad Wielokulturową i Wielonarodową Łodzią i Regionem Uniwersytetu Łódzkiego oraz Centrum Badań Kultury Żydowskiej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

Za swoją działalność naukową otrzymała liczne nagrody i wyróżnienia. W 2010 r. została wyróżniona nagrodą KLIO za pięciotomową edycję *Kroniki getta łódzkiego/Litzmannstadt Getto 1941–1944*. Za tę samą publikację, która powstała przy współudziale wielu innych naukowców, otrzymała w tymże roku Zespołową Nagrodę Naukową Prezydenta Miasta Łodzi oraz Nagrodę Rektora Uniwersytetu Łódzkiego pierwszego stopnia. Inne jej publikacje również zyskały uznanie środowiska naukowego. Za pracę *Spoleczność niemiecka i żydowska w Łodzi po 1945 roku* otrzymała Zespołową Nagrodę Rektora Uniwersytetu Łódzkiego drugiego stopnia. Za monografię *Flaschenpost aus der Hölle. Texte aus dem Lodzer Getto* zdobyła natomiast w 2012 r. Nagrodę Rektora Uniwersytetu Łódzkiego drugiego stopnia. Jako współautorka publikacji *Encyklopedia getta. Niedokończony projekt archiwistów z łódzkiego getta* otrzymała nagrodę KLIO oraz nagrodę im. ks. Pudełko podczas Targów Książki Historycznej w Poznaniu w 2015 r. W 2019 r. została wyróżniona odznaką „Za zasługi dla miasta Łodzi”. W tym samym roku otrzymała Nagrodę Rektora Uniwersytetu Łódzkiego pierwszego stopnia za serię publikacji *Judaica Łódzkie* oraz w 2020 r. Supereklibris Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi za całokształt twórczości na temat historii i kultury Łodzi.

Pani Profesor aktywnie współpracuje z wieloma instytucjami zagranicznymi, m.in. z: Historisches Seminar w Uniwersytecie Leibniza w Hanowerze, Osteuropäische Geschichte w Uniwersytecie Justusa-Liebiga w Gießen, Uniwersytetem w Erlangen oraz Neuere Deutsche und Vergleichende Literaturwissenschaft w Chemnitz.

Pełny spis publikacji naukowych Pani Profesor zamieszczamy na końcu niniejszego tomu.

Monika Kucner
Anna Warda

OBRAZ ŁODZI W PUBLICYSTYCE PRASOWEJ I WSPOMNIENIACH

Pielęgnowanie i popularyzowanie dziedzictwa kulturowego jest warunkiem koniecznym do budowania tożsamości i wytwarzania więzi w danym społeczeństwie. Dlatego też edytowanie i upowszechnianie dzieł, które utrwalają przeszłość i zawierają istotne dla danej społeczności wartości nieprzemijające, jest niezwykle ważną powinnością badacza. Taki cel przyświecał autorom niniejszego tomu zatytułowanego „*Budzi się Łódź...*”. *Obrazy miasta – między literaturą a publicystyką*. Zebrane w nim teksty z pogranicza literatury i publicystyki, bądź wyłącznie o charakterze publicystycznym, mają za zadanie zabezpieczyć pamięć o przeszłości miasta, jego kulturze, ludziach i codzienności, w której żyli, oraz ocalić ją dla potomnych. Jest to tym ważniejsze, że Łódź dawno zmieniła swój charakter. W swojej niedługiej historii była miastem wielonarodowym, wielokulturowym i wieloreligijnym, zawsze szeroko otwartym na różnorodne poglądy, idee, sposoby myślenia. Na jej obszarze przenikały się oraz stapiały różne kultury i tradycje – polska, niemiecka, żydowska i rosyjska, tworząc mozaikę niepowtarzalną w swym kolorycie.

Siłą napędową miasta był przemysł. On ukształtował to miejsce pod wieloma względami. Dzięki niemu masowo przybywali do Łodzi osadnicy z różnych stron kraju i z zagranicy, by poprawić swój byt. Za jego sprawą miasto bogaciło się, a fortuny fabrykanckie rozrastały w یشie amerykańskim stylu. W krótkim czasie Łódź z niewielkiego miasteczka rozwinęła się w metropolię, która mogła konkurować z innymi potężnymi ośrodkami przemysłowymi w imperium carskim. Dzięki szybkim procesom uprzemysłowienia miasto stało się fenomenem na skalę światową – z jednej strony zachwycało tempem rozwoju i postępowością, z drugiej zaś przerażało dzikością i bezwzględnością. Bardzo często rozwój Łodzi porównywano z rozwojem brytyjskiego Manchesteru, gdzie w XVIII w. rozpoczął się gwałtowny rozwój przemysłu¹.

Łódź nie była miejscem dla słabych. Codzienny rytm życia wyznaczał ryk syren fabrycznych. Praca w fabryce była niezwykle ciężka, a warunki przez długi czas dalekie od cywilizowanych. Nie tylko dla robotników miasto było prawdziwym wyzwaniem, również bogaci fabrykanci musieli liczyć się ze stratą majątku, kiedy miasto doświadczane było przez historię – powstania z lat 1830–1831, 1863–1864, rewolucję 1905–1907 oraz

¹ Więcej na temat historii miasta m.in. w: Adam Ginsberg, *Łódź. Studium monograficzne*, Łódź 1962; *Łódź. Dzieje miasta. Tom I: do 1918 r.*, red. Bohdan Baranowski, Jan Fijałek, Ryszard Rosin, Warszawa–Łódź 1980; Wiesław Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej (zarys historii)*, Łódź 1987; Stefan Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994; *Polacy – Niemcy – Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. Paweł Samuś, Łódź 1997; *Zarys monografii województwa łódzkiego*, red. Stanisław Liszewski, Łódź 2001; Stanisław Liszewski, *Łódź. Monografia miasta*, Łódź 2009.

dwie wojny światowe. Nie pozostały one bez wpływu na różne sfery życia mieszkańców. Niezwykle zmiany, które powodowały wyżej wspomniane zwroty historyczne, z wielką uwagą odnotowało łódzkie piśmiennictwo przełomu wieków, a zwłaszcza literatura i publicystyka².

Niniejszy tom jest drugą częścią wydanej w 2020 r. antologii poświęconej obrazowi miasta w utworach literackich, które powstały w Łodzi do roku 1939³. Teksty, które się w niej znalazły, po raz pierwszy ukazały zróżnicowaną – zarówno pod względem estetycznym, jak i gatunkowym – twórczość literacką łódzkich autorów, wśród których byli Polacy, a także Żydzi, Niemcy i Rosjanie. Zaprezentowana w pierwszym tomie literatura pokazała niezwykle ciekawy i różnorodny obraz miasta, kontrasty społeczne, dynamiczny rozwój oraz napięcia w obrębie łódzkiej społeczności.

Koncepcja drugiego tomu zasadniczo nie odbiega od pierwszej części. Prezentowana publikacja poszerza i uzupełnia obraz przemysłowej Łodzi z XIX i początku XX w. o teksty publicystyczne, utwory z pogranicza literatury i publicystyki, szkice społeczno-obyczajowe, obrazki, fragmenty korespondencji, wspomnienia i druki ulotne. Należy również zauważyć, iż w tej części w pewnym sensie wychodzimy poza wcześniej ustalone ramy czasowe, które wyznaczał rok wybuchu drugiej wojny światowej i był w założeniu cezurą wieńczącą pracę. W ostatniej części tej antologii umieszczamy, dla zasygnalizowania problemu oraz zachęcenia do dalszych poszukiwań, wybrane wspomnienia na temat miasta, które zostały spisane już po wojnie, ale dotyczą Łodzi przedwojennej. Chcielibyśmy zwrócić uwagę czytelnika na ogromne bogactwo i różnorodność tych tekstów. Warto do nich zajrzeć i sprawdzić, jak ukazują miasto i ludzi z perspektywy czasowej. Niestety, nie udało nam się, z powodu braku praw autorskich, zamieścić tekstów, które w ciekawy sposób pokazują Łódź jako miasto przemysłowe, na przykład wspomnień Józefa Mackiewicza czy Joanny Kulmowej⁴.

W krótkiej historii przemysłowej Łódź doświadczyła kilku niezwykle ważnych punktów zwrotnych, które zostały uwzględnione w książce. Pierwszym momentem było powstanie styczniowe, w którym uczestniczyli łodzianie, oraz bunt łódzki z roku 1892. Prasa nie reagowała zbyt żywo na te wydarzenia z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze łódzki rynek wydawniczy dopiero co zaczął funkcjonować, w latach sześćdziesiątych XIX w. zaczęła ukazywać się pierwsza polsko-niemiecka gazeta z inicjatywy łódzkiego policmajstra. Drugą przyczyną była cenzura, która ograniczała w znacznym stopniu wol-

² Więcej na temat historii łódzkiej prasy m.in. w: Wiesława Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa 1967; też, *Najstarsze łódzkie czasopisma kulturalno-literackie. Szkic historyczno-bibliograficzny*, „Prace Polonistyczne” 1969, seria XXV; też, *Notatki o prasie łódzkiej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, t. 7, s. 171–197; też, *Specyfika początków czasopiśmiennictwa polskiego w Łodzi (1863–1914)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, t. 8, s. 42–50; Andrzej Kempa, *Sylwetki łódzkich dziennikarzy i publicystów*, Łódź 1991; tenże, *Literaci, dziennikarze i publicyści*, [w:] *Żydzi łódzcy – The Jews of Łódź*, red. Andrzej Machejek, Łódź 2004.

³ „Budzi się Łódź...”. *Obrazy miasta w literaturze do 1939 roku. Antologia*, red. Katarzyna Badowska, Tomasz Cieślak, Krystyna Pietrych, Piotr Pietrych, Krystyna Radziszewska, Łódź 2020.

⁴ Józef Mackiewicz, *Specjalny reportaż z Łodzi*, „Słowo” 19 II 1937, nr 49 (cz. 1), 20 II 1937, nr 50 (cz. 2), 23 II 1937, nr 53 (cz. 3), 24 II 1937, nr 54 (cz. 4); Joanna Kulmowa, *Topografia myślenia*, Warszawa 2001.

ność prasy. Natomiast już szerokim echem odbiła się w prasie rewolucja z lat 1905–1907, w której pojawiły się hasła społeczne i niepodległościowe. Najważniejszym jej wydarzeniem było powstanie łódzkie 22–24 czerwca 1905 r., gdy w walkach z armią rosyjską i kozakami na ulicach miasta zginęło około 160–200 osób: Polaków, Niemców i Żydów. Niezwykle istotną cezurą dla miasta była I wojna światowa oraz odzyskanie niepodległości. Kiedy rosyjski zaborca opuścił miasto, władzę w Łodzi przejął komitet obywatelski, w którym zasiedli przedstawiciele najważniejszych grup etnicznych. Ponadto szerokim echem w prasie odbiła się jedna z największych bitew na froncie wschodnim, która była prowadzona w okolicach miasta, na przełomie listopada i grudnia 1914 r. Łódź doświadczyła wtedy głodu oraz bezwzględnej grabieży ze strony wojsk niemieckich.

Najważniejszym momentem dla Łodzi i całego kraju było odzyskanie niepodległości w 1918 r. Z jednej strony był to powrót do politycznej suwerenności, z drugiej – poważny cios dla łódzkiego przemysłu. Miasto musiało funkcjonować w trudnej rzeczywistości ekonomicznej, kiedy wielkie rynki rosyjskie zostały mocno ograniczone dla tutejszych towarów.

W okresie międzywojny Łódź stała się stolicą województwa i diecezji katolickiej. W tym czasie odbudowywała się polska kultura, powstały liczne grupy artystyczne, zaczęto doceniać twórczość łódzkich artystów. Od 1927 r. przyznawano Nagrodę Literacką Miasta Łodzi, a od 1932 r. Nagrodę Artystyczną Miasta Łodzi. Nagradzano nie tylko pisarzy i poetów, lecz także wszystkich artystów związanych z życiem twórczym miasta. Jej laureatami byli m.in.: Julian Tuwim, Aleksander Świętochowski, Zofia Nałkowska, Aleksander Brückner, Władysław Strzemiński, Andrzej Strug.

Okres międzywojenny to przede wszystkim odradzanie się polskiej suwerenności, ale nie tylko. Łódź ma już za sobą wielkie skoki demograficzne, które miały miejsce w XIX w. i trwały do wybuchu I wojny światowej. Z niewielkiego miasteczka, liczącego niespełna 800 osób Łódź osiągnęła prawie pół miliona mieszkańców w 1914 r. Jej skład etniczny zmieniał się przez cały okres rozwoju przemysłowego. Początkowo, kiedy nastąpił napływ ludności z krajów niemieckojęzycznych, Niemcy mieli poważną przewagę liczebną nad ludnością polską i żydowską. W drugiej połowie XIX w. odnotowano przyrost ludności polskiej (m.in. w wyniku uwłaszczenia chłopów) oraz żydowskiej (wskutek nadania jej praw w 1862 r.), dlatego przed wybuchem I wojny światowej Niemców w Łodzi było już niespełna 10%, Żydów około 30%, resztę zaś stanowili Polacy. Podobny podział ilościowy charakteryzuje okres tuż przed wybuchem II wojny światowej⁵.

⁵ Dokładne ustalenie składu narodowościowego społeczności łódzkiej w XIX i na początku XX w. jest zadaniem skomplikowanym i wzbudza kontrowersje. Zob. Julian Karol Janczak, *Struktura społeczna ludności Łodzi w latach 1820–1918*, [w:] *Polacy – Niemcy – Żydzi w Łodzi...*, s. 42. Autor tego tekstu zauważa, że w kolejnych spisach ludności stosowano niejasne kryteria klasyfikacji. Do czasu spisu powszechnego w 1897 r., pierwszego spisu w Cesarstwie Rosyjskim spełniającego wymogi spisów nowoczesnych, klasyfikacja narodowościowa opierała się na klasyfikacji wyznaniowej. Dlatego liczbę osób wyznania mojżeszowego (starozakonnego) w Łodzi utożsamiano z liczbą Żydów, wyznania prawosławnego – z liczbą Rosjan, zaś ludność wyznań ewangelickich postrzegano w tym czasie zasadniczo jako Niemców. Osoby wyznania rzymskokatolickiego natomiast to Polacy. Taki podział spowodował wiele błędów, chociażby z uwagi na fakt, że w Łodzi wiele osób pochodzenia niemieckiego było katolikami.

Okres międzywojenny to wiele wyzwań dla łódzkiej społeczności. Następuje widoczna polonizacja miasta, a wraz z nią coraz częściej dochodzi do napięć społecznych. Znamienną cezurą był rok 1933, kiedy Hitler objął władzę w Niemczech. Łódzkie społeczeństwo zareagowało na ten fakt dość żywo, a prasa pisała o antyniemieckich zajściach w Łodzi. Cezurą kończącą antologię jest rok wybuchu II wojny światowej, kiedy następuje agresywna segregacja etniczna. Wraz z nią kończy się okres Łodzi wielokulturowej. Choć po 1945 r. żyły jeszcze w mieście różne nacje i mogły pielegnować swoją kulturę i religię, co dotyczyło głównie ludności żydowskiej, to jednak władze państwowe konsekwentnie dążyły do unifikacji polskiego społeczeństwa.

Na łamach wybranych przez nas artykułów publicystycznych, reportaży, listów, wspomnień autorzy z dużą dokładnością opisują wszelkie wydarzenia, koncentrują się na dokładnym ich przebiegu, łączą je z konkretną przestrzenią miejską, realną topografią, analizują przyczyny i skutki konfliktów. Łódź nie żyła jednak tylko wielką historią. Łódzkie społeczeństwo fascynowały mniejsze i większe skandale obyczajowe, afery polityczne, plotki z nieoficjalnych źródeł. To one wprawiały w ruch karuzelę debaty publicznej, były dobrą pożywką dla spragnionych sensacji. Przykładem krwawej historii, którą karmiły się łódzkie brukowce, były przestępstwa Ślepego Maksa, właściwie Menachema Bornsztajna, legendarnego łódzkiego gangstera żydowskiego pochodzenia, nazywanego królem Bałut, łódzkim Al Capone czy Robin Hoodem z Bałut. Jego „barwne” życie opisywały łódzkie gazety, tworząc na jego temat najbardziej krwawe historie. Inną niezwykle ekscytującą i krwawą historią, która odbiła się echem w większości łódzkich gazet, była sensacyjna rozprawa sądowa przeciwko 29-letniej Marii Zajdlowej, morderczyni własnej córki – 12-letniej Zosi. Cała Łódź śledziła z zapartym tchem proces dzieciobójczyni, a wydarzenie stało się tematem wielu ballad podwórkowych, m.in. *W bałuckiej cichej dzielnicy, Moc było zbrodni na świecie* oraz *Na jednym cmentarzu*.

Jako redaktorzy tomu staraliśmy się zaprezentować przykłady opisów powyższych punktów zwrotnych o charakterze ogólnokrajowym oraz odnoszących się jedynie do miasta i jego najbliższych okolic. Były one dla nas kierunkowskazem w doborze tekstów, jednak należy zwrócić uwagę, iż powstawały one z różnym nasileniem i w różnych odstępach czasu. Czytelnik znajdzie więc czasami w danym okresie nagromadzenie tekstów o konkretnej tematyce.

Znakomita większość zaprezentowanych utworów została opublikowana w łódzkiej, i nie tylko łódzkiej, prasie, która zaczęła odgrywać w drugiej połowie XIX w. coraz istotniejszą rolę społeczną, polityczną i kulturową. Przez bardzo długi czas stanowiła najważniejsze źródło informacji. Mimo iż różnorodne czynniki ekonomiczne, cywilizacyjne, materialne, niski poziom wykształcenia społeczeństwa w sposób naturalny ograniczały czytelnictwo, to jednak była ona coraz bardziej obecna w życiu społeczności, co w konsekwencji oznaczało wzrastający wpływ gazet i czasopism na sposób myślenia ich odbiorców. Początek łódzkiej prasy to rok 1863, kiedy Johann Petersilge, za zezwoleniem władz carskich, zaczął wydawać polsko-niemiecką gazetę „Łódzer Anzeiger – Łódzkie Ogłoszenia”. Miała ona charakter informacyjny, zapoznawała łódzkiego czytelnika z ogłoszeniami i rozporządzeniami dotyczącymi organizacji miasta w trakcie trwania powstania styczniowego.

Dwa lata później została przekształcona w gazetę „Lodzer Zeitung”, która posiadała stały dział w języku polskim. Od 1881 r. stała się tylko wydawnictwem niemieckim. Łodzianie polskiego pochodzenia dopiero w roku 1884 doczekali się swojego polskiego pisma, był nim „Dziennik Łódzki”. W kolejnych latach lokalny rynek prasowy wzbogacał się o kolejne tytuły: niemieckie „Lodzer Tageblatt” i „Neue Lodzer Zeitung”, rosyjską „Łodzinskij Listok”, przeznaczoną głównie dla miejscowej administracji, a także polski „Rozwój”. Do połowy lat dwudziestych XX w. Łódź była ośrodkiem prasowym tylko o zasięgu lokalnym. W języku polskim wychodziło zaledwie około 20 tytułów dzienników. Miasto wyprzedzały pod tym względem Warszawa, Poznań, Kraków i Lwów. Sytuacja uległa zmianie po pojawieniu się koncernu Jana Stypułkowskiego i „Republiki”. Od tej pory zaczęły ukazywać się nowe tytuły. Pojawiły się dzienniki sensacyjne, partyjne, pisma ilustrowane, rodzinne, kobiece, dziecięce, tygodniki społeczne, kulturalne, religijne oraz pisma specjalistyczne. Łódzkie mniejszości również miały swoje organy prasowe: niemieckie „Lodzer Freie Presse”, „Lodzer Volkszeitung”, „Der Deutsche Wegweiser”, żydowskie „Lodzer Togblat”, „Najer Folksblat”. Wszystkie te gazety, zgodnie ze swym profilem, publikowały liczne artykuły na temat Łodzi, życia społecznego, politycznego i kulturalnego, często bardzo polemiczne („Der Deutsche Wegweiser” czy „Express Ilustrowany”).

Nie tylko łódzka lokalna prasa przyglądała się zjawiskom zachodzącym w mieście. To, co działo się w polskim „Manchesterze”, odnotowywała również prasa warszawska. Jej dziennikarze i korespondenci żywo opisywali sytuację w Łodzi. Na łamach „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”, „Kuriera Warszawskiego”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Złotego Rogu”, „Miesięcznika Literackiego” czy „Wiadomości Literackich” komentowali zmiany zachodzące w łódzkim przemyśle, kulturze, przyglądali się łodzianom i ich życiu. W wielu miejscach widoczna jest krytyka – z perspektywy warszawskich publicystów miasto było zbyt kosmopolityczne, przemysł zbyt drapieżny, a wielonarodowe społeczeństwo postrzegano jako zagrożenie dla polskości.

W tej publikacji uwzględniono tylko niewielki ułamek twórczości publicystycznej i publicystyczno-literackiej, jednak pozwala on oddać atmosferę ówczesnego miasta, dać wyobrażenie o jego mieszkańcach i ich problemach. Warto podkreślić, że wiele z tych tekstów dawno zostało zapomnianych, gdyż były opublikowane w medium krótkiego trwania, a więc szybko zostały skazane na niepamięć. Zebranie ich pozwala przedstawić obraz łódzkiej codzienności, wypełnić to, czego nie jest w stanie uchwycić literatura, wydobyć swoistą atmosferę miasta, pokazać jego koloryt i społeczną specyfikę w danym momencie. Jeśli utwory literackie nie odnotowywały jakiegoś zjawiska, to nadrabiała to publicystyka. Czytelnictwo prasy wymaga jednak pewnych uwag. Prasa jest specyficznym źródłem informacji, więc należy ją zgłębiać uważnie i ostrożnie. W miarę jej rozwoju stawała się wyrazicielką określonych poglądów politycznych, dlatego trzeba podkreślić, iż wyłaniający się z niej obraz Łodzi często odślania rzeczywistość kreowaną przez dziennikarzy i literatów, inspirowaną rzeczywistością lub twórczo ją przerabiającą – ten proces dotyczy nie tylko literatury, lecz także tekstów prasowych.

Jaki obraz miasta prezentują autorzy wybranych przez nas tekstów? Jest on dość spójny, powtarzający się w wielu relacjach. Łódź to miasto przemysłowe, królestwo bawełnianych

królów, handlarzy, kupców, agentów, miasto bogate i dumne, gdzie prowadzi się interesy, dokonuje finansowych kombinacji, dalekie od wzniosłych celów, bliższe są tam cyfry niż wzniosłe uczucia. Pieniądz liczy się nade wszystko, cyfra zastępuje natchnienie, a rachunek starczy za poemat (Artur Gliszczyński, Antoni Mieszkowski). Łódź przyciąga do siebie osadników z okolicznych miast i miasteczek, a nade wszystko młodych ludzi, którzy widzą w niej, dość naiwnie, tylko bogactwo i szczęście. Jednakże przyjazd do Łodzi daje możliwość zrozumienia, że przysłowiowa *Ziemia obiecana* nie istnieje, a codzienność jest tu niezwykle trudna. Wśród robotników panuje nędza, ledwo wystarcza im na chleb, wielu z nich nie ma pracy. To powoduje szerzenie się pijaństwa, przestępczości i braku moralności, o czym piszą m.in. Bolesław Prus w *Kronikach*, rosyjscy dziennikarze w „Łódzinskim Listoku”, Henryk Vimard w swoich wspomnieniach i wielu innych.

Liczne teksty potwierdzają, że praca w fabryce zajmuje ważną część życia łódzkiego społeczeństwa. Na rozrywkę pozostaje niewiele czasu, chociaż istnieją w Łodzi różne możliwości relaksu. Czas wolny spędza się w szynkach, traktierniach, na spacerach, piknikach, organizuje się Zielone Świątki, bale, potańcówki. Popularna jest prosta rozrywka, niewymagająca wysublimowanego gustu (Artur Gliszczyński, Antoni Mieszkowski).

Dla wykształconej części społeczeństwa powstawały w Łodzi teatry, teatryki, kina (A.N.S., Leo Belmont), rodziło się życie towarzyskie. Proces ten zachodził jednak bardzo powoli. W 1914 r. nieznany dziennikarz ps. J.B. pisał w „Życiu Łódzkim”, iż łodzianie potrzebują życia towarzyskiego, które rozwinęłoby ich kulturę.

Koloryt miasta tworzą nade wszystko fabryki i ich kominy. W powietrzu czuć unoszący się dym oraz woń ścieków wypływających z fabryk. Zamiast zieleni – błoto, brud, śmieci i kamienie (Determinista, Sygietyński), dlatego z wielką pieczołowitością autorzy odnotowują istnienie w obrębie Łodzi terenów zielonych. Często opisywane są parki: najstarszy z nich – park Źródliśka (zwany Kwelą) czy park Helenów – atrakcja dla zamożnych mieszkańców miasta, którzy organizowali w nim spotkania towarzyskie, zabawy, wyścigi, pokazy sztucznych ogni. Są one jak zielone wyspy wśród pustynnego krajobrazu, o czym piszą m.in. anonimowi dziennikarze „Głosu”.

Łódzkie ulice to jednak nie tylko brak kanalizacji i chaos, lecz dostrzega się na nich nade wszystko ogromne kontrasty społeczne. Obok okazałych willi i pałaców stoją niepozorne domki robotnicze, a wokół nich niskie komórki i ciasne podwórza (Gliszczyński, Mieszkowski). Życie na ulicy tętni swoim rytmem. Tłumy ludzi podążają do fabryk, wsząd słychać różne języki – polski, niemiecki, rosyjski, jidysz. Łódź jest jak wieża Babel, gdzie mieszą się różne kultury, tradycje i religie, na co zwracają uwagę Grzegorz Timofiejew, Jerzy Korwin.

Wieloetniczny charakter miasta miał wpływ na powstanie „łódzkiego człowieka” – Lodzermenscha, który jest bezwzględny, nastawiony na zysk, bez zasad moralnych, na co zwracają uwagę autorzy wielu tekstów: Julian Tuwim, Berta Teplitzka, Heinrich Zimmermann, Adam Ochocki, Czesław Gumkowski.

W niniejszym zbiorze są zaprezentowane teksty zarówno pierwszorzędnych pisarzy i publicystów, jak i twórców drugiego oraz trzeciego planu, często anonimowych. Z uznanych twórców przedstawiono tu takich jak: Bolesław Prus, jeden z najwybitniejszych

felietonistów swoich czasów, Adolf Starkman, Wiktor Dłużniewski, autor pierwszych utworów literackich poświęconych Łodzi, Antoni Sygietyński, Julian Tuwim, wspominający Łódź na łamach „Głosu Polskiego”, jego młodsza siostra Irena, autorka tomu *Łódzkie pory roku* (1956), a także Ilja Erenburg, Aleksander Bolesław Cypś, który współpracował z „Tygodnikiem Łódzkim”, „Kurierem Łódzkim”, „Głosem Polskim” oraz pismem „Giewont”, Pola Gojawiczyńska, jedna z najpopularniejszych pisarek międzywojnia, Mieczysław Hertz, niezwykle uzdolniony redaktor „Gońca Łódzkiego”.

Spośród wybitnych dziennikarzy znaleźli się w tomie Czesław Jan Gumkowski czy Franciszek Ksawery Pruszyński, a także jeden z najważniejszych autorytetów w dziedzinie krytyki muzycznej Feliks Rafał Halpern, który na łamach „Godziny Polski” w rubryce *Ruch muzyczny w Łodzi* dokonywał oceny łódzkiego życia muzycznego, m.in. jego twórców, repertuaru i publiczności. W wyborze uwzględniliśmy również teksty Zenona Pietkiewicza, korespondenta „Kuriera Warszawskiego”, z którego inicjatywy w „Tygodniku Ilustrowanym” prowadzono stałą rubrykę *Życie łódzkie*.

Swoje miejsce w zbiorze mają też pisarze i publicyści związani z łódzką grupą poetycką Meteor, na przykład Marian Piechal, Kazimierz Sowiński, Grzegorz Timofiejew czy Rafał Len.

Oprócz uznanych pisarzy i publicystów o zasięgu krajowym umieściliśmy również teksty autorów mniej popularnych, zapomnianych bądź odkrywanych na nowo, takich jak: Antoni Humnicki, Carl Heinrich Schultz, Heinrich Zimmermann, Georg Cleinow, Stefan Gelski, Przeclaw Smolik, Konrad Wrzos, Józef Zelkowicz, publikujący w języku jidysz na łamach łódzkich i warszawskich gazet żydowskich – „Najer Folksblat”, „Lodzer Togblat”, „Lodzer Weker”, „Lodzer Arbeter”; w Warszawie w „Naje Folkscajtung”, „Arbeter Cajtung”, „Der Moment”, „Unzer Express” oraz w tygodniku „Literarisze Bleter”. Na łamach żydowskiej prasy „Lodzer Folksblat”, „Najer Folksblat” oraz „Der Moment” publikował również Chaim Jakub Brystowski – dziennikarz, wydawca, redaktor łódzkiej prasy codziennej, działacz polityczny.

Trzeci typ pisarzy i publicystów to osoby sporadycznie związane z pisarstwem. Należą do nich: Aleksy Rzewski, działacz społeczny i niepodległościowy, uczestnik rewolucji 1905 r., Wojciech Salwa, kwiciarz i przedsiębiorca, Henryk Szczygliński, polski malarz i grafik, Henryk Vimard, polityk, który jako przedstawiciel rządu francuskiego przebywał w Polsce z misją zbadania stosunków polsko-austriackich i polsko-rosyjskich, Violetta Thurstan – angielska pielęgniarka, tkaczka, autorka kilku książek, która w podczas I wojny światowej przebywała w Łodzi, poza tym Karol Doczkał, tkacz i majster tkacki, uczestnik rewolucji październikowej czy w końcu Stefan Świdorski, działacz społeczny, jeden z pomysłodawców starań Rudy Pabianickiej o uzyskanie praw miejskich, od 1923 r. radny miejski, wiceburmistrz miasta. Listę tę zamyka duża grupa dziennikarzy anonimowych, których życiorysów nie udało się ustalić. Wiele z tych osób w niezwykle fascynujący sposób oddało charakter miasta i łódzkiego społeczeństwa, dlatego zajmują w tej antologii niezwykle ważne miejsce.

Wśród autorów czytelnik znajdzie niewiele kobiet. Wynika to przede wszystkim z sytuacji społeczno-politycznej, a także ówczesnego postrzegania roli kobiety w społeczeństwie. Z pewnością przyznanie praw wyborczych kobietom w 1918 r. powoli zmienia ich

obraz. Kobiety coraz częściej zaczynają interesować się pisarstwem – literaturą i publicystyką, jednakże występują w znacznej mniejszości w porównaniu do mężczyzn-autorów.

Publikacja, którą oddajemy do rąk czytelników, pokazuje twórczość wszystkich grup etnicznych tworzących Łódź. Skonfrontowanie ze sobą tekstów polskich, niemieckich, rosyjskich i jidysz pozwala na pełniejsze zobrazowanie fenomenu miasta-fabryki. Nie tworzą one odrębnych rozdziałów w naszej pracy, lecz teksty autorów niemieckich, rosyjskich, żydowskich są poprzepłatane z tekstami polskimi. Jest to zabieg celowy, który ma pokazać, że łódzkie społeczeństwo nie miało podziałów narodowościowych, tworzyło spójną etniczną całość. W przypadku Łodzi częściej mówi się o podziałach religijnych i społecznych. Teksty w języku niemieckim, rosyjskim i jidysz występują w tomie w znacznej mniejszości w porównaniu do tekstów polskojęzycznych. Mimo że do 1918 r. ogromny wpływ na miasto mieli Niemcy i żydowski fabrykanci oraz Rosjacy urzędnicy, to jednak polska twórczość była pod względem liczby powstałych utworów o wiele bardziej obszerna. Daje się ponadto zauważyć, iż teksty w językach niemieckim, rosyjskim czy jidysz nie wykazują znaczących różnic w postrzeganiu miasta. Zawarte w nich opisy Łodzi pokrywają się z obrazem miasta zaprezentowanym przez polskich autorów. Różnice są widoczne głównie w prezentowaniu kultury, tradycji, zwyczajów i obyczajów, bowiem dotyczą one regionów, z których przybyli osadnicy.

Chociaż chcieliśmy ukazać różnorodne teksty i ich bogatą tematykę, to jednak nie jest to tom zamknięty, gdyż wybraliśmy te utwory, które naszym zdaniem są najbardziej reprezentatywne. Podobnie jak w przypadku pierwszej części antologii, mamy nadzieję, że wyłaniający się z zamieszczonych tutaj pism obraz dawnego miasta będzie dla czytelnika interesujący, a dla niektórych stanie się podstawą do dalszych prac analityczno-interpretacyjnych.

Autorzy i redaktorzy antologii starali się, by zawarte w niej teksty bądź ich fragmenty, o ile to możliwe, były pierwodrukami. Układ całości jest chronologiczny, zasadniczo obejmuje lata 1857–1939, ale wzbogacają go też wspomnienia powojenne. Najważniejszym kryterium doboru tekstów był obraz Łodzi przemysłowej w XIX i na początku XX w.

Pisownię zmodernizowano zgodnie ze standardami obowiązującymi dla edycji tekstów z drugiej połowy XIX i początku XX w., zachowując oczywiście cechy indywidualne języka autorów poszczególnych utworów. Niestety, nie każdy tekst poprzedzono biogramem. Nie zawsze bowiem udało się odnaleźć informacje na temat autorów bądź były one zbyt skąpe lub niepewne, aby je umieszczać.

Last but not least – antologia nie powstałaby bez pracy i zaangażowania wielu osób. Serdecznie dziękujemy tłumaczom, m.in. Tadeuszowi Dąbrowskiemu, który zajął się przekładem z języka rosyjskiego, Dariuszowi Dekiertowi, który tłumaczył z języka jidysz, Małgorzacie Póroli i Monice Kucner za przekład z języka niemieckiego oraz innym osobom, które zebrały niezwykle ciekawy materiał literacki i publicystyczny, dokonały jego selekcji i opatrzyły solidnym aparatem naukowym: Krystynie Radziszewskiej, Krystynie Pietrych, Tomaszowi Cieślakowi, Katarzynie Badowskiej, Anecie Stawiszyńskiej oraz Dariuszowi Dekiertowi.

*Monika Kucner
Anna Warda*

1857–1913

Wiktor Dłużniewski

Wiktor Dłużniewski (1817–1873) – poeta, nauczyciel, autor pierwszych utworów literackich poświęconych Łodzi: wierszowanej gawędy *Paweł Łódzia Kubowicz (Zdarzenie z pierwszej połowy siedemnastego wieku)* (1857), dotyczącej legendarnej pochodzenia nazwy Łodzi, oraz dramatu *Wyprawa do Ameryki. Quotlibet złożony z żywych obrazów miasta Łodzi* (1857). Pochodził z rodziny szlacheckiej. W latach 1836–1839 był aplikantem przy trybunale dawnej guberni sandomierskiej, a w 1843 r. uzyskał uprawnienia do wykonywania profesji niższego nauczyciela. W latach 1847–1850 pracował w szkole powiatowej w Hrubieszowie jako nauczyciel języka niemieckiego (w 1847 r. wydał podręcznik *Pierwsze zasady gramatyki niemieckiej*) i łaciny, a później również języka polskiego. W 1850 r. przeniesiono go do Łodzi na stanowisko nauczyciela Realnej Niemiecko-Ruskiej Szkoły Powiatowej, mieszczącej się przy Rynku Nowego Miasta (obecnie pl. Wolności 14), w której uczył języka polskiego, kaligrafii i geografii. Te same przedmioty wykładał też na Pensji Wyższej Męskiej w Zgierzu. W 1853 r. ożenił się z nauczycielką ze Zgierza Julianną Zawiszanką. Choć wywierał znaczny wpływ na życie łódzkiej szkoły, to na skutek konfliktu z otoczeniem w 1858 r. poprosił o przeniesienie i wyjechał do Mławy, gdzie rozpoczął pracę w Szkole Powiatowej Ogólnej. W 1869 r. zamieszkał w Warszawie, gdzie zmarł 14 sierpnia 1873 r.

Korespondencja „Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”¹

Łódź, 30 czerwca 1857 r.

W całym tu kraju, to jest tak w miastach, jako też we wsiach, pracuje w różnych zakładach fabrycznych około 55.000, po większej części Niemców. Spomiędzy rozmaitych gałęzi tych fabryk najwięcej zajmuje się wyrobami bawełnianymi: bo około 12.000; z tej znowu liczby większa połowa wypada na jedno niemieckie miasto Łódź², gdzie wartość wyrobów bawełnianych dochodzi rocznie do dwóch milionów rubli srebrnych³. Ludność

¹ Pierwodruk i podstawa wydania: warszawska „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 4/16 VII 1857, nr 182. W niektórych tekstach zachowano podwójne datowanie wynikające z kalendarza juliańskiego („starego porządku”) i gregoriańskiego („nowego porządku”). Od 1 marca 1900 r. różnica wynosiła 13 dni.

² Niemieckie miasto Łódź – w połowie XIX w. ludność pochodzenia niemieckiego przeważała wśród stałych mieszkańców Łodzi, ponieważ rząd Królestwa Polskiego na korzystnych warunkach werbował do nowej osady przemysłowej zagranicznych fachowców. Według historyków wyrażane w źródłach (m.in. w *Opisie miasta Łodzi Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym* Oskara Flatta z 1853 r.) opinie o przewadze żywiołu niemieckiego bywały jednak przesadzone i wynikały z łatwości dostrzegalnej dominacji tej grupy narodowościowej w życiu gospodarczym miasta.

³ Rubel srebrny (rbs) – podstawowa, oparta na srebrze waluta obowiązująca w Imperium Rosyjskim, a od 1841 r. również w związanym z nim unią Królestwie Polskim. W niej musiały być prowadzone polskie rachunki państwowe i publiczne oraz kontrakty handlowe i sądowe.

tego tak prędko, bo w naszych oczach olbrzymio wzrastającego miasta wynosi już przeszło 30.000 głów, w której to liczbie nie więcej jak 3.500 znajduje się Polaków.

Wykaz statystyczny ogólnej ludności miasta Łodzi:

Katolików Polaków i Niemców	mężczyzn	5.184
	kobiet	5.514
Prawosławnych	mężczyzna	1
	kobieta	1
Ewangelików Niemców	mężczyzn	5.197
	kobiet	5.260
Żydów	mężczyzn	1.976
	kobiet	2.269
Przybyło znowu w roku bieżącym w ogóle głów		3.264
Ludności niestełej przebywającej za paszportami około osób		7.000
Co czyni razem głów		<hr/> 35.666

W roku zeszłym zajmowało się wyrobami bawełnianymi i lnianymi 6.153 ludzi, wełnianymi 424, rzemiosłami 1.180, różnymi przetworami fabrycznymi 200 ludzi, razem 7.957 pracujących.

Wartość wyrobów bawełnianych i lnianych	rbs 1.941,134
Wartość wyrobów wełnianych	rbs 333.084
" " rzemieślniczych i przetworów fabrycznych	rbs 166.760
Razem	<hr/> rbs 2.440,978

Wykaz wyrobów bawełnianych, lnianych i konopnych:

Z bawełny surowej ważącej 751.995 funtów⁴ otrzymano w przeszłym roku 637.600 funtów przędzy, wypotrzebowano⁵ zaś przędzy 751.960 funtów, z której wyrobiono 6.913,295 arszynów⁶ tkanin bawełnianych.

W całym mieście znajduje się fabryk bawełnianych: większych 96, mniejszych 634.

Przędzalni parowych 8 o sile 190 koni.

" wodnych 6 " 20 "

" konnych 20 " 41 "

Maszyn do przędzenia 138, wrzecion 44,018.

Warsztatów tkackich 3,269, z tych 9 lnianych i 86 tasiemkowych.

⁴ Funt – jednostka masy używana na przestrzeni wieków w różnych państwach. W wieku XIX w Rosji i w Królestwie Polskim 1 funt to około 0,409 kg.

⁵ Wypotrzebować – zużyć, wykorzystać na potrzeby.

⁶ Arszyn – miara długości przejęta z rosyjskiego systemu miar; 1 arszyn wynosił 0,7112 m.

Bielników chemicznych 5, smug⁷ 2, farbierni⁸ 33, kotłów 133, kip⁹ 128.

Drukarzy 17, maszyn drukarskich 17, walców 344, stołów 171, magli 23, nadto pończoszników 32.

Z zapasowej i wyrobionej w roku zeszłym przędzy bawełnianej wynoszącej 1.510,850 funtów użyto na rozmaite materie 751.995 funtów, zaś przędzy lnianej tylko 2.210 funtów.

Z czego wyrobiono różnych tkanin 6.844,734 arszynów.

Stołowej bielizny 540 sztuk.

Pończoch 17.000 par.

Szkarpetek 5.810 par.

Tasiemek 30.604 sztuk.

Wartość tych przedmiotów w roku zeszłym wyrobionych wynosiła 1.941.134 rubli srebrnych.

Wykaz fabryk i rękodzielni wyrobów wełnianych i półwełnianych z wełny gręplowanej¹⁰ i czesanej w 1856 roku:

Przędzalni większych 2, machin 20, wrzecion 2.500, fabryk 19, maszyn większych 6, pospolitych 20, warsztatów tkackich 151. Ludność fabryczna 424.

Pomiędzy fabrykami znajduje się kołowrotowych konnych 3, o sile sześciu koni; wodna 1 i parowa 1 o sile dwunastu koni.

Przędzy otrzymano w jednym roku 128.100 funtów.

Wyrobiono	arszynów
Sukien damskich	35.890
Merynosu ¹¹	5.350
Czerkasu ¹²	4.498
Flanelki	24.010
Adamaszku i materii do pokrycia mebli	33.500
Kortu ¹³	4.260
Różnych wyrobków	45.800 sztuk
Derek	14.000 "

⁷ Smuga – prawdopodobnie chodzi o typ bielnika, czyli urządzenia do bielenia tkanin. Określenie to wskazuje na sposób bielenia poprzez nakładanie warstw odpowiedniego środka w postaci pasów, co pozwala przypuszczać, że bielnik smugowy to wcześniejsza nazwa bielnika pasmowego, w którym bielenie odbywało się pociągnięciami „po szerokości” tkaniny, aby uniknąć jej rozciągania. Metoda ta, przynajmniej w pierwszej połowie XIX w., nie była doskonała, o czym świadczy cytat z korpusu tekstów towarzyszących definicji hasła „smuga” w *Słowniku języka polskiego* Samuela Lindego: „W wybielonym płótnie pozostają niektóre smugi, niezupełnie dobielone” (Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1812, s. 321).

⁸ Farbiernia – dawniej farbiarnia.

⁹ Kipa – duża kadź farbiarska stosowana głównie do farbowania na niebiesko z użyciem barwnika indygo.

¹⁰ Gręplowany – rozplątany i oczyszczony za pomocą specjalnego urządzenia.

¹¹ Merynos – rodzaj tkaniny wełnianej wytwarzanej z runa owiec merynosowych.

¹² Czerkas – rodzaj tkaniny wełnianej.

¹³ Kort – ciężka tkanina wełniana.

Chustek z sukna damskiego	16.800	"
" z czerkasu	16.500	"

Razem arszynów 158.550 i chustek 33.300.

Na to zużyto samej wełny 81.200 funtów.

Ogólna wartość wyrobów wełnianych wynosiła w roku zeszłym 333.084.

Oprac. Katarzyna Badowska

NN

Brak informacji o autorze.

Ogłoszenia policyjne¹

Ogłoszenia policyjne.

Utrzymujący zajazdy, handle win, traktiernie, kawiarnie i szynkarze trunków krajowych mieli nakaz urzędzenia przed swemi zakładami latarni i oświetlania takowych porą wieczorną; chcąc jednak, aby cel był osiągnięty, polecam wszystkim urządzić takie latarnie, które by dawały światło jasne, czyli aby nie były przyciemniane farbami, i aby na każdej latarni wypisany był wyraźny Numer domu, pod jakim zakład egzystuje.

W Łodzi d. (27. Listopada) 9. Grudnia 1863 r.

POLICMAJSTER MIASTA ŁODZI

Kapitan Kaliński.

OGŁOSZENIE

Pomimo zobowiązania wszystkich właścicieli domów, ażeby ściśłą zwracali bacność na swoich lokatorów, a mianowicie ludzi nie oddających się pracy i lekkomyślnych, zauważano, iż pp. właściciele domów obojętni są w wykonywaniu tego, co prawdziwą czyść dla dobra ogółu przynieść może.

Dziś właśnie o godzinie 6 rano popełniona została gwałtowna kradzież w Domu Henryka Bartels przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie przez otworzenie wytrychem drzwi do mieszkania Jana Tanu, zabrano temuż gotowizną około Rubli 20, okrycie damskie kortowe czarne i trzy kaftaniki także kortowe.

Wprawdzie zadziwiającym jest podobny wypadek, ze względu na czas i położenie miejsca, lecz ta uwaga naprowadza na przekonanie, że sprawca kradzieży jest tutejszym i że kryje się niewątpliwie w mieście Łodzi. Proszę zatem pp. właścicieli domów, aby dołożyli szczerego starania do wykrycia winowajcy, gdyż jeśli skutkiem zarządzonego już śledztwa, przez policją, okaże się jakikolwiek ślad w którym domu, natenczas obok wynagrodzenia szkody właściciel domu tego, jako tolerujący złe, do najsurowszej odpowiedzialności pociągniętym będzie; i nie tylko obecnie nie ujdzie kary, ale i w następnym razie, gdy dopuści się podobnego wykroczenia.

Łódź, dn. 29 listopada (11 grudnia) 1863 roku

Policmajster Miasta Łodzi

Kapitan Kaliński

Oprac. Monika Kucner

¹ Pierwodruk i podstawa wydania: „Łódźer Anzeiger – Łódzkie Ogłoszenia” 30 XI/12 XII 1863, nr 4.

NN

Brak informacji o autorze.

Ogłoszenia policyjne¹

W następstwie wydanych już rozporządzeń ogłasza się, co następuje:

1) Ponieważ księgi ludności na gruncie zaprowadzone obejmować mają ludność stale i czasowo zamieszkałą, zatem właściciele domów nie powinni zapisywać w takowych osób na krótki czas przyjeżdżających za interesami, lecz winni objaśniać i dopilnować, aby osoby te paszporta swoje okazywały w Cyrkułach i Zarządzie moim.

2) Mieszkańcy tutejsi, biorący paszporta na wyjazd z miasta w własnych interesach, obowiązani za powrotem składać takowe w moim Zarządzie, które w razie następnego wyjazdu odebrać będą mieli prawo.

3) Osoby przybywające do Łodzi, których interesa wymagają kilkudniowego pobytu w mieście, obowiązani składać paszporta w moim zarządzie, w zamian za takowe otrzymują bilety na czas pobytu.

4) Wiza paszportów osób przybyłych do Łodzi na dzień lub czas krótszy, służy tylko na 24 godziny. W razie więc gdyby interesantowi wypadło dłużej zabawić, powinien powtórnie zgłosić się do Zarządu dla odnowienia takowej.

5) Jeżeliby osoba przybyła nie posiadała paszportu lub była w takowy zaopatrzoną, lecz go nie złożyła w Zarządzie moim, w takim razie, za odkryciem Policji, w pierwszym przypadku gospodarz zapłaci kary rs 25, a nieposiadający paszportu będzie aresztowany – w drugim zaś, osoba przybyła podlegnie karze 10 rubli jak również i ten, u kogo będzie przemieszkiwać.

6) Dla robotników pracujących w fabryce p. Gajer i Rudzie oraz w osadzie Mania w innych zakładach wydane zostaną bilety na wolne przejście przez roгатki, wszakże gdyby bilet taki został utracony lub odstąpiony innej osobie, odpowiedzialnymi będą za to właściciele zakładów.

7) Wyjazd do miasta osobom podróżującym dozwolany jest przez całą noc. Wyjazd zaś z miasta tylko od godziny 7 z rana do godziny 8 wieczorem.

W Łodzi, dn. 2/14 XII 1863

Policmajster m. Łodzi

Kapitan Kaliński

Oprac. Monika Kucner

¹ Pierwodruk i podstawa wydania: „Łódźer Anzeiger – Łódzkie Ogłoszenia” 4/16 XII 1863, nr 5.

Mr. Gł.

Brak informacji o autorze.

Listy z powiatów¹

Łódź 13 XII 1880 r.

Życie obyczajowe. Zepsucie się maszyny. Położenie robotników.

Smutno jest doprawdy kronikarzowi notować fakta z życia ujemne i wstrętne, ale ominąć ich niepodobna. Nie wiem, czy się u nas znajdzie drugie miasto tak nisko stojące pod względem moralności, jak Łódź.

„Kurier Warszawski” niedawno ubolewał nad mnożącymi się ciągle w Warszawie kradzieżami i oszustwami; ale gdyby „Kurier” zechciał zapuścić swój sokoli wzrok w zaułki naszego miasta, których ciemności stojąca na skraju horyzontu latarnia nie jest w stanie rozśiać, przyjrzał się rozrywkom naszych rzeźmieszków i rabusiów, i przeniknął w tajemnice Łodzi, które często pozostają prawdziwymi tajemnicami dla policji i świata: zapłakałby nad stanem naszego grodu.

Rozbestwienie, graniczące ze zwierzęcością w niższych warstwach, panuje do nieopisania; powodem: pijaństwo, a często nędza – brak roboty. Niedziela i poniedziałek – to dni, w które większa część robotników, włócząc się z szynku do szynku², przepija całotygodniowy zarobek, zapominając o głodnej żonie i dzieciach, które pozostawione własnemu przemysłowi, całymi dniami włóczą się po ulicach, żebrząc lub upatrując sobie zdobyczy i tym sposobem ćwicząc się za młodu w złodziejskim rzemiośle, stają się potem wytrawnymi oszustami – plagą społeczeństwa. Mądra to pono i wielce filantropijna myśl: zając się dziećmi opuszczonymi przez rodziców i poprowadzić je drogą moralności, by nie wstępowały w ślady swych ojców; ale kiedyż nasz projekt w rzeczywistość się zamieni?...

Tymczasem dzieją się rzeczy, które jasno dowodzą, że człowiek stopniowo tracący moralność staje się w końcu gorszym od zwierzęcia! Tak! Bo czyż częste zabójstwa, kradzieże, oszustwa, a bardziej jeszcze – pastwienie się barbarzyńskie nad ofiarami, pozwalają jeszcze powątpiewać o zupełnym zdemoralizowaniu u nas niższych klas? Czyż stróż usiłujący odstraszyć rabusiów dobierających się do sklepu i zamordowany przez nich czterdziestoma przeszło uderzeniami nożów, i mnóstwo podobnych zbrodni, których nie przytaczam, są popełniane przez tych, którzy mają choć odrobinę ludzkości?... Toteż w mniej ludne i widne dzielnice miasta tylko wielka potrzeba zdoła zapędzić pod panicznym strachem

¹ Pierwodruk i podstawa wydania: „Tydzień” 21 XII/2 I 1881/1882, nr 1 (wydawany w Piotrkowie Trybunalskim).

² Szynk – bar, knajpa, podrzędna restauracja z ofertą alkoholową.

znajdującego się mieszkańca; liczne tylko amatorki nocnych przechadzek odznaczają się chwalebna ochęcią męstwa i, nie zważając na niebezpieczeństwo, roją się nocną porą po wszystkich ulicach Łodzi...

Żebyście mnie, łaskawi czytelnicy, nie posądzili, że jestem szperaczem ludzkich zdrojności, na zakończenie podam fakt dowodzący, że i w Łodzi nie brak uczciwych ludzi: w tych dniach np. w jednej z fabryk p. Szajblera³ uległa zepsuciu maszyna, skutkiem czego przeszło 1200 robotników pozostało na parę tygodni bez roboty; jednakże p. Szajbler, znany ze swej uczciwości i pieczołowitości o swych robotników, nie przestał wypłacać fabrykantom pieniędzy, które przedtem zarabiali, do chwili, w której maszyna znów nie będzie w ruch puszczona.

Oprac. Katarzyna Badowska

³ Karol Wilhelm Scheibler (1820–1881) – jeden z największych łódzkich fabrykantów, właściciel zakładów włókienniczych rozciągających się przy Wodnym Rynku (dziś pl. Zwycięstwa) oraz na Księżym Młynie. Jego zakłady założone w 1855 r., od połowy lat siedemdziesiątych XIX w. jego przedsiębiorstwo, należały do ścisłej czołówki całej branży włókienniczej Imperium Rosyjskiego. Koncentrowały około 60% produkcji i 55% robotników przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim. W 1880 r. chory Scheibler przekształcił firmę w spółkę pod nazwą Towarzystwo Akcyjne Zakładów Bawełnianych Karola Scheiblera, której akcje zostały rozdzielone między członków rodziny. Zdaniem historyków sukces Scheiblera oparty był nie tylko na unowocześnianiu produkcji, lecz także na dbaniu o pracowników – budowie dla nich mieszkań, zapewnianiu im opieki medycznej i socjalnej.